



Szanowni Państwo

Dziękuję za możliwość zabrania głosu. Jestem tutaj jako aktywista urodzony, a także wychowany w Wielkopolsce, który czuje, że należy debatować o kwestiach fundamentalnych. Mówię także w imieniu Green REV Institute i koalicji Future Food 4 Climate, pierwszego i jedyne w Polsce think-tanku walczącego o etyczną i sprawiedliwą transformację systemu żywności i rolnictwa. Zabieram głos w sprawie miliardów nieobecnych w tej debacie - zwierząt pozaludzkich.

W debacie o sprawiedliwej transformacji i przyszłości naszej cywilizacji skupiamy się często na zmianach w systemie energetycznym czy mobilności. Wielkim nieobecnym jest jednak jeden z najważniejszych czynników pogłębiających problem zmian klimatu - system produkcji i dystrybucji żywności. Zabijanie i przetwarzanie w żywność zwierząt nazywanych hodowlanymi to proceder nieetyczny i okrutny, niemający nic wspólnego ze sprawiedliwością, a jego katastrofalny wpływ na środowisko lokalne i globalny ekosystem oraz jakość życia i zdrowie ludzi widać na każdym kroku.

Według danych GUSu z 2020 roku w Wielkopolsce funkcjonuje 55 tysięcy gospodarstw rolnych nastawionych w całości lub częściowo na "produkcję zwierzęcą". Ponad milion krów, trzy miliony sto tysięcy świń i aż czterdzieści siedem milionów kur jest zabijanych tylko w naszym województwie. Dane te są przerażające, przewyższają prawie piętnastokrotnie ludzką populację naszego województwa.

Poza aspektem etycznym przemysł ten ciągnie za sobą szereg zagrożeń zdrowotnych i środowiskowych dla mieszkanki i mieszkańców Wielkopolski. Choroby cywilizacyjne, obniżona jakość życia i niemożliwy do zniesienia odór to codzienność osób mieszkających w sąsiedztwie ferm zwierząt tzw. hodowlanych. Z danych naukowych, w tym opublikowanego



ostatnio Raportu Najwyższej Izby Kontroli wiemy, że produkowane w Polsce mięso i produkty zwierzęce są silnie niebezpieczne dla zdrowia ludzi, a ich spożywanie może prowadzić do rozwijania się szeregu chorób nowotworowych.

Dzięki nauce wiemy także, że zwierzęta pozaludzkie posiadają rozbudowane systemy odczuwania emocji, budują więzi rodzinne i społeczne, a także odczuwają ból. Postawienie na piedestał ich praw i jak najszybsze zakończenie ich cierpienia powinno stać się zatem fundamentem sprawiedliwej transformacji naszego regionu i całego kraju. Jeśli chcemy budować zdrową, etyczną, zieloną i sprawiedliwą Wielkopolskę, nie możemy wspierać pieniędzmi publicznymi i uwarunkowaniami legislacyjnymi business as usual.

Wielkopolska to jeden z najszybciej rozwijających się regionów naszego kraju i całej Europy środkowo-wschodniej. Chciałbym, żeby tak jak byliśmy liderami w rozwoju przemysłu mięsnego, stali się liderami sprawiedliwej transformacji w kierunku zielonej i etycznej gospodarki opartej o produkcję roślinną i wpisującą się w zmieniający się świat. Jako część Unii Europejskiej powinniśmy stać na straży realizacji założeń takich polityk i strategii unijnych jak Strategia od Pola do Stołu, Europejski Zielony Ład.

Mamy bardzo wiele do zrobienia. Wielkopolska musi zakończyć erę ferm zwierząt tzw. futerkowych, erę ferm przemysłowych zwierząt i być liderką sprawiedliwej transformacji żywności w kierunku roślinnym. Liczę, że władze samorządowe będą partnerami, a nie hamulcowymi projektów dla wegańskich posiłków w instytucjach publicznych, w szczególności szkołach. Liczę, że władze Wielkopolski na każdym poziomie będą wspierać zmiany i sektor roślinny.

Dziękuję za możliwość zabrania głosu.